

Właściwa gospodarka łowiecka zależy od stałej współpracy Rady Łowieckiej i poszczególnych kół łowieckich z administracją gminną, administracją lasów państwowych i Ligą Ochrony Przyrody. Garść informacji o działalności PZŁ w woj. gdańskim przynosi „Dziennik Bałtycki” (nr z 3 02 83) w artykule przygotowanym z okazji 60-lecia tej organizacji.

Polski Związek Łowiecki w województwie gdańskim liczy około 2500 myśliwych i około 200 kandydatów, zrzeszonych w 73 kołach (wśród myśliwych jest 15 kobiet). Kandydaci po odpowiednim przygotowaniu zdają egzamin myśliwski, który stanowi pierwszy stopień wtajemniczenia. Potem można podwyższać swoje kwalifikacje na kursach i zdobyć na przykład tytuł selekcjonera, który uprawnia do posiadania broni kulowej, a tym samym do odstrzału zwierzyny grubej (samców).

Wszelkie formy szkolenia organizowane są przez Wojewódzką Radę Łowiecką. Nowych myśliwych stale przybywa, zwłaszcza spośród młodych ludzi. Polowania odbywają się w 146 obwodach łowieckich o łącznej powierzchni użytkowej 633 ha.

Z okazji jubileuszu PZŁ — dorobek łowiecki w województwie gdańskim zostanie pokazany na wielkiej wystawie, która czynna będzie od czerwca do sierpnia br. w salonach BWA w Sopocie. Ekspozycja ma społeczeństwu przybliżyć problemy współczesnego łowiectwa, podnieść ogólny poziom wiedzy o tej dziedzinie i przeciwdziałać nieobiektywnym często opiniom o łowiectwie. Konieczne jest poszerzenie grona sympatyków łowiectwa — w celu właściwej ochrony łowisk i zmniejszenia szkód łowieckich (...) Zwiedzający wystawę będą mogli obejrzeć piękne trofea myśliwskie, np. wspaniałe poroża zwierzyny płowej (jeleń, rogacz) i zwierzyny czarnej (dzik).

Z przykrością należy stwierdzić, że obserwuje się spadek zwierzyny drobnej (np. zajęcy) oraz ptactwa, które częściowo wyginęło w czasie ostatnich ciężkich zim i na skutek chemizacji oraz mechanizacji rolnictwa. Mimo stosowania środków ochronnych przez myśliwych i ogół społeczeństwa (przede wszystkim dokarmianie) nie udało się części ptactwa uratować.

Do podstawowych zadań kół łowieckich należy produkcja karmy i budowa urządzeń łowieckich (paśniki, karmniki, remizy, ambony łowieckie, czyli rodzaj wież obserwacyjnych itp.). Ogromne znaczenie mają poletka zaporowe zakładane przez myśliwych (...)

Najważniejszym celem kół łowieckich jest właściwa gospodarka zasobem zwierząt. Na naradzie z wszystkimi łowczymi kół łowieckich w województwie gdańskim omówiono zadania, które należy zrealizować w celu przywrócenia prawidłowej gospodarki łowieckiej (przestrzeganie zaplanowanego odstrzału zwierzyny, właściwa inwentaryzacja zwierzyny, zagospodarowanie poletek zaporowych i dokarmianie zwierzyny).

Dla przykładu w bieżącym roku łowieckim zwiększono w województwie gdańskim odstrzał jeleni o około 250 sztuk. Zwierzęta te (stan ich pogłowia jest u nas dość duży) wyrządzają najwięcej szkód w uprawach leśnych i rolnych. Jelenie (ważące od 100 do 160 kg) „tłuczą” zboże, traktują uprawy rolne i młode uprawy leśne, powodując straty, za które myśliwi płacą wysokie odszkodowania. Należy tu podkreślić, że odstrzał nie narusza stada podstawowego, które ustala się według obiektywnej inwentaryzacji zwierzyny. W czynnościach tych udział biorą przedstawiciele administracji leśnej i członkowie kół łowieckich z danego terenu.

W wielu obwodach łowieckich sytuacja uległa już odczuwalnej poprawie. Zmniejszyły się szkody łowieckie m.in. na terenie nadleśnictw: Choczewo, Strzebielino, Wejherowo, Kartuzy i Gdańsk, gdzie występowało największe spustoszenie w uprawach rolnych, powodowane przez zwierzynę. Odstrzelono łącznie 1700 dziłków, 400 jeleni i 1700 saren. Upolowaną zwierzynę skierowano do Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” w Sopocie, przeznaczając 90 proc. na eksport do RFN, Holandii, Austrii i Szwajcarii. Niektóre koła łowieckie prowadzą tzw. polowanie dewizowe.

Warto przy okazji nadmienić, że na ziemi gdańskiej występują: dzilk, jelen, sarna, daniel (w okolicy Kościerzyny) i łos, który jest tzw. zwierzyną kursującą, choć najczęściej pojawia się koło Kartuz.